

NOWY

# Kurjer Łódzki

**Dziennik polityczny, społeczny i literacki.**

**Sobota, dnia 7 marca 1914 r.**

Redakcja i administracja „**Now. Kurjera Łódzkiego**” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „**Łódź Kurjer**”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorariów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

**Telefon № 253.**

**Cena ogłoszeń:** I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz

**Ogłoszenia zamiejscowe:** I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

## Zarząd GRAND-HOTELU

uprasza o łaskawe wczesne  
zamawianie miejsc w

**RESTAURACJI**

na niedzielę  
wieczór.

## Teatr Polski

Cegielniana 63  
(DRAMAT I KOMEDJA).

Dziś i Ju-  
wiecz.

Jutro  
po poł.

## DZIEJE JOZEFA

WYSTĘP  
Jaracza

## Przebudzenie się wiosny

## Teatr Popularny

Konstantynowska 16.

Dziś  
Jutro  
wiecz.

## „KAWIARENKA”

Jutro  
po poł.

## MĘCZENNIC

Nie ma,  
Nie było i  
Nie będzie

tak radykalnego  
środku jakim  
jest

## „Jäger”

przeciwko

**Łupieżowi**  
i wypadaniu włosów.

Żądać we wszystkich  
aptekach, składach ap-  
tecznych, perfumeriach  
i u fryzjerów.

Sala Koncertowa  
Dzielnia 18.  
W poniedziałek dn. 16  
marca, og. 8 i pół wiecz.

## Wielki Koncert Symfonicznej Warszawskiej

Orkiestry  
Filharmonijnej.

Solista  
Arrigo  
Serrate

Bilety do nabycia w składzie nut i instrumentów muzycznych „Friedberga i Koca” Piotrkowska 90.

r2349—3—1

## Sala Koncertowa Dzielnia 18.

We wtorek, dnia 10 Marca r. b.

## LEO BELMONT

wygłosi tylko **jedyny odczyt** pod tytułem:  
**Zazdrość miłosna**  
**przed sądem moralności.**

Ceny miejsce od 30 kop. do rb. 1.50 kop., sprzedaje „Czytelnia Nowości” ul. Dzielnia № 18, oraz skład instr. muz. „Friedberg i Koca” ul. Piotrkowska 90. Początek odczytu o godz. 8 i pół wiecz. 31

## Dzielnia 18. SALA KONCERTOWA Dzielnia 18.

Wieczór Pieśni

We wtorek, 17 marca  
1914 r. odbędzie się

Jedyny Wielki Koncert

MAŁGORZATY  
DIMITRIEWNY  
AGRENIWEJ

## Sławiańskiej

córki znanego śpiewaka ludowego i zbieracza pieśni i legend ludowych.  
D. A. Agreniwa Sławiańskiego, i jej kapeli składającej się z 40 osób: mężczyzn, kobiet i dzieci, ubranych we wspaniałe bojańskie kostiumy z XV. i XVII wstku, oraz własnej orkiestry balalajkowej. Szczegóły w afiszach. Ceny: Łoże parterowe 10 rb. 40 kop. Łoże piętrowe 8 rb. 40 kop. Krzesła od 3 rb. 10 kop. do rb. 1 kop. 10. Balkon rb. 1 kop. 10. Wejście 75 kop. dla uczniów 50 kop. galeria 50 kop. Bilety weźniej nabywać można w kasie Bali Koncertowej, Dzielnia 18 od 11-ej do 2-ej pp. i od 9-ej do 9-ej wiecz. a w dniu koncertu od godz. 10-ej rano do końca przedstawienia. 2341—2

## TEATR MINIATURE

dawniej „URANIA”

Cegielniana 34, telef. 35-23.

Od soboty dn. 7 marca. Gościnne występy **Alfreda Lubelskiego**, słynnego piosenkarza „**Momusa**” i ostatnie dni występów **A. Zimajer**. Operetka „**Piosenki tyrolskie**” Koschata. Duet **Malczewska i Leopold Morozowicz**. DIALOG **Sułkowska i Fortwit**. Znaczenie rozszerzona część kabaretowo-koncertowa z udziałem **Alfreda Lubelskiego**, **Adolfiny Zimajer**, **Kalicińskiego i Sierpińskiego**. Początek przedstawień codziennie o g. 8 i 10 w soboty 6, 8, 10 w niedzielę i święta 4, 6, 8 i 10 wieczorem.

## Laboratorium

chemiczno-bakterjol giczne  
**Magistra N. Schatza.**

Piotrkowska 37. Analizy lekarskie: moczu, płocin, krwi i t. d. Analizy chemiczno-techniczne: wody, mydła, tłuszczów i t. d. Badania 1279—50 krwi na syfilis.

## Czas odnowić prenumeratę.

Dzisiejszy numer składa się z 10 kolumn.

## KALENDARZYK.

Sobota, 7 marca 1914 r.

Dziś: Tomasz z Akwinu.

Jutro: Jana Bożego W.

## „Amalina”

PASTA do włosów.  
wzmocnia je i chro-  
li od powtórzenia się  
łupieżu. Zaleca się do  
codziennego użytku.

Cena 40 kop.

Ządać wszędzie.



# W teatrze „MIRAGE”

w salonach GRAND-HOTELU,

Dziś i dni następnych:

„Tanhäuser”

w trzech  
wielkich  
częściach.

Część I. W państwie bogini Venus.

„ II. Turniej rycerski.

„ III. Śmierć Tanhausera.

Prócz tego wiele innych wybitnych nowości.

BI-BA-BO

w Sobotę i Niedzielę  
wesołe podwieczorki

SAVOY

od 5-ej do godz. 7-ej

występy estra-  
dowe całego per-  
sonelu.

Wejście 40 k.

## Nieprowadzenia kampanji ubezpieczeniowej.

—S—  
Już niejednokrotnie wypowiada-  
liśmy się na tem miejscu w sprawie  
wprowadzenia w życie ustaw ubez-  
pieczeniowych, polegających na zakła-  
daniu kas chorych dla robotników,  
omawialiśmy wszystkie niepowodze-  
nia na jakie ta kampanja jest narażo-  
na i wskazywaliśmy przyczyny, któ-  
re składają się na te niepowodzenia.  
Podnosiliśmy, że przyczyny gnieź-  
dzą się w samej ustawie ubezpiecze-  
niowej, zawierającej w sobie bardzo  
poważne defekty, — to jest przede-  
wszystkiem znikomą obronę intere-  
sów robotniczych i zwalenie na ich  
barki przy niedostatecznej wysoko-  
ści płacy zarobkowej znacznej części  
wydatków na zabezpieczenie od cho-  
rób, a nawet kalectw. Fatalnie od-  
bijają się również na kampanji ubez-  
pieczeniowej warunki w jakich odby-  
wa się wprowadzenie w życie nowej  
ustawy, t. j. niedowierzanie robotni-  
kom, a co za tym idzie — zakazy i re-  
presje policyjne.

Niedawno ministerjum handlu i  
przemysłu ogłosiło dane o przebiegu  
otwierania kas chorych za rok ubie-  
gły. Rezultaty bynajmniej nieimpo-  
nujące.

Do połowy r. b. z liczby 3,402  
kas chorych, które powinny być ot-  
warte, zaczęły funkcjonować, t. j.  
przystąpiły do potrącania z zarobków  
robotników na rzecz funduszu ubez-

pieczeniowego i zaczęły wydawanie  
zapomóg, mniej, niż jedna czwarta  
kas, bo zaledwie 22,7 procent. W  
poszczególnych okręgach fabrycz-  
nych ilość funkcjonujących kas jest  
jeszcze mniejsza: w Królestwie Pol-  
skiem tylko 18,2 procent, w peters-  
burskim okręgu — 18,3 procent, —  
moskiewskim jeszcze mniej, bo zale-  
dwie 8 procent. Jeżeli weźmiemy  
pod uwagę, że podczas organizowa-  
nia kas chorych rzeczą najtrudniej-  
szą jest opracowanie ustawy, ponie-  
waż podczas roztrząsania tej kwestji  
przeważnie powstają nieporozumienia  
i zatargi między właścicielami przed-  
siębiorstw z jednej strony, a robotni-  
kami z drugiej, które hamują dalszy  
bieg, to niepozbowione są również  
znaczenia zawarte w ogłoszonych da-  
nych wskazówki, że 46 procent kas  
dotąd nie mają wypracowanej usta-  
wy, a do organizacji 38,6 procent do-  
tąd wcale nie przystąpiono. Co się  
tyczy kas chorych w przedsiębior-  
stwach górniczych, to sprawa przed-  
stawia się jeszcze gorzej, bo tam do-  
piero 9 procent kas funkcjonuje.

Nie zaszła również żadna zmiana  
w stosunku władzy do robotników.  
Jak przedtem, tak również i teraz,  
nie wolno urządzać odczytów i ze-  
brań robotniczych w sprawach ubez-  
pieczeniowych, w dalszym ciągu  
aresztuje się i wysyła nie tylko tych  
robotników, którzy wysunęli się na  
czoło podczas kampanji ubezpiecze-  
niowej, ale nawet pełnomocników  
robotniczych, wybranych do zarzą-

dów kas chorych. Samodzielność ro-  
botników ograniczona jest do naj-  
wyższego stopnia, gdy w tym samym  
czasie strona przeciwna, t. j. właście-  
ciele przedsiębiorstw korzystają z cał-  
kowitej wolności — mogą działać wspólnie  
i solidarnie. Wskutek takiego stanu  
rzeczy jedna strona opada z siłą, a po-  
łożenie drugiej niesłychanie się po-  
tęguje i wzmacnia. Oczywiście, wszyst-  
ko to powoduje rozdrażnienie i nie-  
zadowolenie, psuje i komplikuje wz-  
ajemne stosunki i hamuje sprawę or-  
ganizacji kas chorych.

Prawo ubezpieczeniowe zawie-  
ra wiele spraw, związanych z orga-  
nizowaniem kas, do wzajemnego po-  
rozumienia się stron. Zgodnie z pra-  
wem ubezpieczeniowym, jako też  
ustawą normalną kas chorych, wy-  
pracowaną przez główną radę do  
spraw ubezpieczeń robotniczych i za-  
twierdzoną przez ministra handlu i  
przemysłu, niektóre kwestje, będące  
w bezpośrednim związku z zarzą-  
dzaniem kasami i porządkiem we-  
wnętrznym, pozostawione są do uzna-  
nia stron zainteresowanych.

Podczas opracowywania ustaw  
poszczególnych kas chorych, kwestje  
czysto wewnętrzne postanawia się za  
zgoda stron. Postanowienia te mogą  
wypaść na korzyść robotników, lub  
przeciwnie: na przykład, prawo wybo-  
ru prezesa zarządu kasy ustawa mo-  
że dawać członkom zarządu, lub też  
może być z góry postanowione, że  
przewodniczy właściciel przedsiębior-  
stwa. Różnica ogromna. Stanowisko

prezesa zarządu bezwzględnie ma po-  
tężne znaczenie. Zajęcie tego stano-  
wiska przez właściciela przedsiębior-  
stwa — według zdania jednego z au-  
torów prawa ubezpieczeniowego, Li-  
twinowa-Falińskiego, — daje mu o-  
gromne przywileje w zarządzaniu  
sprawami kasy, co, jak słuszenie  
przewiduje ten sam Litwinow-Faliń-  
ski, może wzniecać nieporozumienia,  
a nawet doprowadzić do rozbicia in-  
stytucji. A przecież kwestja tych lub  
innych wyborów prezesa zależy w  
zupełności od zgody stron w chwili  
opracowywania ustawy kasy, t. j. od  
tego, czy potrafią robotnicy stanąć  
energicznie i solidarnie w obronie  
swych interesów. Z tego wszystkiego  
wynika jaką ważną jest rzeczą aby  
położenie stron obydwuch było równe.

Fakty stwierdzają, że przedsię-  
biorcy bardzo często takie oddane  
ad libitum paragrafy ustawy normal-  
nej i jej niedomówienia starają się  
korzystać dla siebie. Otóż, naprzy-  
kład, do niektórych ustaw wskutek  
nalegania przedsiębiorców włącza się  
przepis, że w zarządzie kasy prze-  
wodniczy jeden z właścicieli przed-  
siębiorstwa lub postanawia się, że  
wynajem funkcyjariuszy, t. j. rach-  
mistrzów i całego sekretariatu kasy  
uskutecznia się za wzajemną zgodą  
przedsiębiorców na ich koszt. Jest  
to może nawet więcej niż zwykle  
wyzyskanie niedomowień prawa dla-  
tego, że odnośnie paragrafy ustawy  
normalnej wyraźnie brzmią, że zarzą-  
danie całą biurowością kasy i posz-  
czególnymi jej wydziałami wklada  
się na obowiązek jednego z członków  
zarządu kasy.

Przedsiębiorcy zdają sobie do-  
kładnie sprawę jak to jest ważne i  
chcą mieć najem pracowników kasy w

## OKRUCHY TYGODNIOWE.

Rozwielmożnienie się komunałów w dyskusji  
— Komunał o katolicyzmie i polskości —  
Śmierć biskupa Koppa. — Braterstwo francu-  
sko-portugalskie — Zmiana pagładu we Francji  
na sprawę aljansu, polską i ołowu — Oczeki-  
wanie rewolucji w Niemczech.

W smutnym kraju helotów, gdzie  
„sęp ludzom nie serce wyżera, lecz  
mózgi“, gdzie po skonie ostatniego  
strzelca z roku 1864 organiczni kaza-  
li narodowi uwielbiać ogromnie  
szlachetnego, mądrego, liberalnego,  
wielkiego przedsiębiorcę, coś w ro-  
dzaju Ohnetowskiego „Właściciela  
kuźnicy“, obecnie zaś kierownicy na-  
wy narodowej, lub za takich się ma-  
jący, na piedestale stawiają sklepika-  
rza, wyznania rz-kat., — w takim kra-  
ju musiał powstać specyficzny ro-  
dzaj argumentacji i dyskusji, oparty  
na komunałach równie świętych i  
niezbitych jak dogmaty katechizmo-  
we, a do wierzenia narodowi przez  
owych kierowników podanych. Tych  
komunałów znamy liczbę sporą;  
służą one ku temu, ażeby w dysku-  
sji zdobytnie się nie głowić, lecz w  
odpowiedniej chwili z patosem wygło-  
szonym pewnikiem przeciwnika swe-  
go zmiążyć, gdyż one same, na  
wzór dogmatów kościelnych lub pew-  
ników matematycznych dalszej dy-  
skusji nieulegając, znakomicie speł-  
niają rolę argumentu ostatecznego i  
konkludującego.

Przy rozprawie o potrzebie lub  
zbyteczności zasiadania polaków w  
dumie rosyjskiej powiada się: „nie  
można pozwolić, ażeby rozstrzygano  
o nas bez nas“, a jeżeli jest chęć  
popisania się swemi wiadomościami  
lingwistycznymi, dodaje się z emfazą:  
„Les absents ont toujours tort“.

Gdy się dowodzi konieczności  
ostawionej solidarności koła polskie-  
go (9 członków) w tej że samej du-  
mie, mówi się z pewną leżką w gło-  
sie: „Niestety! brak zgody zgubił  
Polskę. Liberum veto było grobem  
naszej wolności. Dziś tylko solidar-  
nością możemy coś zdziałać“. Kropka.  
Dalszej dyskusji niema. Gdy się ta-  
kiemu epizjerowi wskazuje na budze-  
nie się nowego ducha wśród młodzie-  
ży, a właściwie na zwrot jej ku idea-  
łom naszych ojców i dziadów, otrzy-  
muje się stale tę samą odpowiedź:  
„Nie można się porywać z motyką  
na słońce“. Zresztą za dużo nas ten  
romantyzm w polityce kosztował. Ci  
co do dawnych haseł powrócić by  
chcieli, są to albo szaleńcy, albo też  
agenci „pour le roi de Prusse“. Albo  
też „pokorne cię dwie matki ssie“. Dla  
usprawiedliwienia bojkotu ży-  
dowskiego wskazuje się znów na in-  
ną przyczynę upadku Polski: „Polska  
zginęła, bo nie wyrobiła w sobie  
zdrowego stanu mieszczańskiego, i  
pozwoliła żydom zagarnąć cały han-  
del“.

Gdy im zabraknie komunałów na  
usprawiedliwienie się z całej podło-  
ści i nikczemności swego służalstwa,  
z dworowania Bobrinskim i Marko-

wom II, z wypierania się uczuć, któ-  
re powinny być przewodniami dla  
każdego polaka, wtedy ukuwa się na  
prędko nowy aksjomat, w rodzaju:  
„Każdy naród ma taki honor na jaki  
go stać“. (R. Dmowski).

Wreszcie niezmiennie często daje  
się słyszeć, i to nie tylko z ust na-  
szych przysięgłych kolporterów ciem-  
noty i głupoty, lecz i od liberalizują-  
cych umiarkowanie i poważnie trak-  
towanych osobistości (np. p. Chole-  
niewski), taki szereg frazesów: „Zbro-  
dnia jest odbierać ludowi religję, gdy  
mu się nie daje wzamian. Religi-  
ja jest jedynym hamulcem na drze-  
miące instynkty dzikiej bestji w na-  
szym ludzie. Katolicyzm zaś jest  
główną ostoją polskości, jest jej skła-  
dnikiem organicznym, bez którego  
istnienie jej nie da się nawet pomy-  
śleć. Najlepszym dowodem jest to,  
że ciosy naszych wrogów są wymie-  
rzone głównie przeciw katolicyzmowi  
i jego przedstawicielom urzędowym —  
księżom“.

Argumenty te można słyszeć w  
każdym szanującym się domu pol-  
skim, o ile popełni się nietakt i w  
rozmowie, chociaż mimochodem, za-  
drażni się księży. Są one wytacza-  
ne i przez naszą obskurantystyczną  
prasę, gdy jakiś nieszczytny reporter  
wyrwie się z rewelacjami o osobi-  
stych sprawach księży.

Będąc człowiekiem bezwzględnie  
wolnomyślnym i wyznającą zasadę, że  
religia jest sprawą prywatną każdej  
jednostki, nie należałem nigdy do  
wolnomyślnego kościoła wojującego.

Jeżeli teraz czynię wyjątek i dłuż-  
szą chwilę chcę poświęcić ostatnie-  
mu z cytowanych komunałów, robię  
to dla tego, że u nas w ostatnich cza-  
sach wręcz przeraźliwie rozwielmo-  
niło się i rozpanoszyło księżowładz-  
two.

Bardzo słusznymi są uwagi uta-  
lentowanej autorki, p. Marii Zaboje-  
ckiej:

„W Warszawie ingres arcybisku-  
pa jest to uroczystość narodowa. Ar-  
cybiskup warszawski jest „Pryma-  
sem“. W okresach bezkrólewia był  
on niegdyś *Interrex*. *Interrex* — to  
wszak coś w rodzaju *rex'a*. *Rex'a* nie ma-  
jąc, serca narodowe stwarzają sobie  
manekin, surogat, przed którym w  
pokoście chylą czoła“.

Z tego charakterystycznego dla  
Polski objawu obfitości i zachłanności  
korzysta kler i rośnie w pychę, gdy  
z okazji ingresu oddaje się w War-  
szawie jawnej i głośnie radości tyle  
świeckich instytucji: wioślarze, cy-  
kliści, także historycy, czciciele i  
miłośnicy pamiątek narodowych. Nie  
zliczyć wszystkich deputacji: kupcy,  
rzemieślnicy, rabini żydowscy.

Mowy, całopalenia odpowiedzi.  
Po tem podróz do Łodzi między in-  
nemi i w celu „zapoznania się ze  
sprawą robotniczą“. A ta Łódź to  
ważny punkt dla kleru, gdzie tylu  
księży „poświęciło się“ sprawie orga-  
nizowania robotników, wyciągając je-  
dną rękę ku zgłodniałym rzeszom i  
mówiąc: „pójdźcie za mną, On na-  
karmi was i pocieszy“, a drugą ku  
fabrykantom z zapewnieniami:



swoich rękach, więc dlatego wszelkie wydatki na ten cel chętnie ponoszą sami. A w interesie robotników i samej sprawy jest bardzo ważne, ażeby wszystkie „nici” mające związek z zarządzaniem kasami, spoczywały w rękach członków zarządów, t. j. ażeby nie wprowadzać do kas osób postronnych. Jest rzeczą ważną ażeby pogodzenie się stron było dobrowolne, bez przymusu z zewnątrz.

Takich przykładów, wskazujących jakie potężne znaczenie w sprawach ubezpieczeniowych ma zupełna samodzielność i równouprawnienie stron bez wtrącania się czynników niepożądanych, możnaby przytoczyć bardzo wiele. Różnica jaka zachodzi w warunkach działalności przedsiębiorców i robotników nie tylko hamuje sprawę powstawania kas i wprowadzenia w życie nowego prawa, lecz fatalnie odbija się na dalszym rozwoju sprawy ubezpieczeniowej. Wszystko to po raz setny jest potwierdzeniem faktu w jakim stopniu trudne jest przeprowadzenie wszelkiej poważnej reformy w obecnych warunkach naszego życia.

Z. R—icz.

## Działalność i byt Stow. łódzkich.

### Tow. abstynentów „Przyszłość”.

Pod wpływem serji odczytów, zorganizowanych w r. 1905 przez sekcję przeciwalkoholową przy łódzkim oddziale Tow. higienicznego, na czele której stali dr. S. Serkowski, dr. S. Skalski i prof. A. Tomaszewski, powstało w końcu 1906 r. całkowicie niezależne Tow. zupełnej wstrzemięźliwości od napojów alkoholowych, założone głównie staraniem pp. Wrzesińskiego, Andrzejczaka i Tataja, jako oddział warszawskiego Tow. „Przyszłość”.

Była to chwila dziwnie osobiwa, chwila przebudzenia się długo tłumionych instynktów społecznych.

Moment ten zdołano wyzyskać odpowiednio. Liczne odczyty treści przeciwalkoholowej, wygłaszane w fabrykach przez specjalistów, przygotowały sympatyczny nastrój dla pierwszego stowarzyszenia abstynenckiego w rozpażanej dotąd bez przeszłości Łodzi.

Pierwszy zarząd Tow., z niezapomnianej pamięci dr. A. Landauem na czele zakrzętną się energicznie około organizacji nowego zrzeszenia,

którego samo powstanie było już pewnym pożytkiem.

Niestety chwila podwyższonych nastrojów była tylko przejściową. Z ogólną śpiączką, wkradła się apatia i zniechęcenie do „Przyszłości”. Owiadnęły nią potem osoby niepowołane. Obecnie grono ludzi dobrej woli, z pośród dawnych mohikanów, niezmiernie dla sprawy abstynenckiej w Łodzi zasłużonych, zabiega koło reorganizacji Tow., nadania mu właściwego charakteru ideowego, wychowawczego i agitaacyjnego. Wyniku prac za lata poprzednie nie można jednak lekceważyć.

Z pośród całego szeregu środków, jakich chwytali się poszczególnie zarządy celem szerzenia hasła Tow. i jednania dla nich szerszych warstw ludności miejscowej, wymienić należy: 1) stałe, choć w niewielkiej liczbie urządzane odczyty, przeznaczone treści przeciwalkoholowej, 2) cieszące się znacznym powodzeniem majówki; 3) wzięcie poważnego udziału w wystawie przeciwalkoholowej w r. 1910, urządzonej głównie staraniem przedwcześnie zmarłego zacnego obywatela, dr. Ludwika Przedborskiego.

Zarząd Tow., oceniając należyte strone agitacyjną, zamieszczał w dziennikach miejscowych, w formie artykułów, treści referatów, odczytywanych na posiedzeniach tygodniowych członków, odbywających się w każdą niedzielę, o godz. 2 i pół po południu, w lokalu Tow., ul. Konstantynowskiej № 5.

Zarząd Tow. dba o podniesienie poziomu umysłowego swych członków i robi wszystko, co leży w jego mocy.

Dodajmy, że czynione od kilku lat starania o pozwolenie na otwarcie biblioteki są na dobrej drodze i że sprawa ta zostanie wkrótce pomyslnie rozstrzygnięta.

Członkowie zarządu biorą często udział w wystąpieniach na zewnątrz. Na wszelkich kongresach lekarskich i higienicznych, Tow. jest stale reprezentowane. Idee jego znajdują śmiało i gorąco rzecznika w osobie dr. Stanisława Skalskiego.

Oddział łódzki wziął również udział w pamiętnej antialkoholowej konferencji warszawskiej w r. 1907.

Z prac lat ostatnich zanotować należy dwa niedawno urządzone odczyty p. E. Sokołowskiego, które odniosły pod względem moralnym i materalnym sukces zupełny. Dzięki tym odczytom, Tow. zyskało poważną sumkę na urządzenie dawno już projektowanej lecznicy dla alkoholików. Projekt ten zostanie w najbliższym czasie wcielony w czyn.

Ostatnio zarząd Tow. wydał, opracowaną przez p. K. Kędzierskiego, piękną odezwę p. t. „Jak spędzać dzień świąteczny?”, w której znajdu-

jemy praktyczne wskazówki w tej mierze; nie może jednak zająć się dość szerokiem tej rozpowszechnianiem, ze względu na brak środków.

Dodajmy jeszcze, że dr. Skalski zbiera mozolnie informacje, a przede wszystkim dane statystyczne, o zakładach piciodajnych w Łodzi i okolicy, zaś w zarządzie powstała myśl urządzenia na jesień, na szeroką zakreślonego skalę „dnia trzeźwości” w Łodzi, a będziemy mieli całokształt prac i projektów Tow.

Ze względu na specjalne warunki, w jakich zarząd pracuje i zważywszy zbyt małą liczbę wykwalifikowanych pracowników, w stosunku do ogromu zadań Tow., uznać musimy działalność „Przyszłości” za owocną.

Liczbę 30 członków, których dawniej Tow. liczyło kilkuset, płacących obecnie składki i uczęszczających do lokalu, nie można brać za probierz i rezultat pracy zarządu. Wpływ bowiem Tow. „Przyszłość” sięga daleko po za stowarzyszenie i obejmuje szersze warstwy naszego społeczeństwa. Posiada ono wielu sympatyków, znaczną liczbę nieznaną bliżej, ukrywających się dotąd, współideowców, których skupienie pod jednym sztandarem byłoby pożądane. Ułatwi je 20-kopiejkowa składka miesięczna. Nie ulega wątpliwości, że idea abstynencka, propagująca zdrową, rozsądną i niezbędną wstrzemięźliwość od wszelkich napojów alkoholowych, których szkodliwość, w najmniejszych nawet dawkach, uznają już dawno pierwszorzędnymi powagami naukowo-lekarskimi, szerzy się coraz więcej w naszym mieście i, nie rzucając się w oczy, spełnia swą misję cywilizacyjną. Nie znaczy to, aby zmniejszyło się spożycie alkoholu; na jego wzrost wpływa bowiem zwiększenie się ludności naszego miasta, oraz ogólne zwiększenie się ilości zużytkowanego alkoholu przez jednostki.

Skład obecnego zarządu Tow. stanowią: dr. S. Skalski (prezes), jeden z pierwszych krzewicieli idei abstynenckiej w Łodzi, znany po za granicami naszego miasta i Królestwa higienista i działacz społeczny, oraz pp.: K. Kędzierski i J. Kliglich (wice-prezesi), K. Kapusta (sekretarz), J. Gralak (skarbnik) i St. Murzyn (gospodarz lokalu).

Delegatem do zarządu głównego w Warszawie jest od szeregu lat jeden z wybitniejszych działaczy na niwie abstynenckiej, znany publicysta, p. Władysław Skawronjek.

J. B.

## Wiadomości ogólne.

○ **Pogłoski o zmianach w rządzie.** Według informacji „Riecz” na początku kwietnia, bądź nawet jeszcze wcześniej, należy oczekiwać wielkich zmian osobistych w radzie ministrów. P. Goremykin ma ustąpić, jego miejsce zaś zająłby członek Rady państwa, Neuhardt. Również niepewne jest stanowisko ministra wojny, gen. Suchomlinowa. Co się tyczy ministra oświaty, Kaso, to — zdaniem wymienionego pisma — nie powróci on już po swym urlopie na fotel ministerjalny.

Wreszcie „Riecz” notuje pogłoski, jakoby minister skarbu Bark, miał odczuwać zakłopotanie na swym stanowisku, wielkie bowiem zadania włożone na niego, są trudne do zrealizowania.

## Ze świata.

□ **Muzeum w Rapperswilu.** W d. 9 b. m. odbędzie się w Rapperswilu walne zgromadzenie Tow. przyjaciół Muzeum, na którym przedstawiony będzie projekt dalszej akcji, mającej na celu niesienie pomocy w kraju na rzecz Muzeum.

□ **Gromadne aresztowania w Nowym Yorku.** W Nowym Yorku aresztowano wczoraj około 190 mężczyzn i kobiet z kół robotniczych, którzy wdarli się do kościoła katolickiego w czasie nabożeństwa z dzikim wrzaskiem, manifestując w ten sposób swoje niezadowolnienie z braku pracy.

## Z Cesarstwa.

△ **Zakazane odczyty.** Tow. uniwersytetów ludowych projektowało urządzić dnia 4 marca szereg odczytów o 50-letnim jubileuszu ziemstw. Przemawiać miał między innymi poseł Szyngarew. Naczelnik miasta wygłoszenia tych odczytów zakazał.

△ **Pomysły policyjne.** W Odesie, Tow. ochrony zdrowia urządziło odczyt lekarza-kobiety Perkel. Z rozkazu administracji, na odczyt ten, miano wpuszczać tylko damy. Komisarz policyjny, który nie mógł odróżnić z zewnętrznego wyglądu dam od dziewic, znalazł się w trudnym położeniu. Wynikł szereg nieporozumień. W końcu słuchaczki—dziewice szturmem zdobyły wejście i zajęły salę. Policji z trudem udało się je wyprosić z powrotem. Tematem odczytu były choroby kobiece.

„My jedni potrafimy uspokoić tłumy, my jedni obalimy wpływy żydów i socjalistów; my tylko sprawić możemy, że już nie będzie wielkich strejków, a gdyby próbowała je rozpażić jaka zbrodnica „cudzoziemska” ręka, my jedni zgasiemy w zarodku rodzący się płomień”.

Wszystkie te refleksje i retrospekcje wywołała u mnie wieść o śmierci jednego z najwyższych dostojników kościoła katolickiego, kardynała księcia biskupa wrocławskiego, dra Kopp'a.

Zmarły dostojnik kościoła katolickiego był najwymowniejszym dowodem, czego się może naród polski spodziewać od dygnitarzy katolickich, gdy są kierowani przez sprytne i świadome swych celów ramię świeckie — *brachiam saeculare*. Był wśród naszych książąt kościoła wyrzutki, uczczone przez lud na latarni, (biskup Kossakowski) lub które stryczka uszy przez truciznę (prymas Ponia-towski), lecz trudno znaleźć biskupa, któryby większe i dotkliwsze krzywdy narodowi polskiemu wyrządzał, niż świeżo zmarły książę-biskup. Odmowa parafianom polskim w okolicach niemieckich urzędowania dla nich kazań i nabożeństw polskich; usuwanie patriotycznych księży na Śląsku z parafii i przenoszenie ich w okolice niemieckie; zabronienie księżom polskim wszelkiej działalności politycznej i społecznej w takich okolicach Śląska, gdzie ci ostatni byli jedynymi przedstawicielami inteligencji polskiej; szykanowanie

świeckich działaczy polskich na Śląsku w ich sprawach osobistych; krzewienie w niemiecko-katolickich organach prasy ducha hakastycznego — to były stale powtarzające się fakty z działalności pasterskiej księdza Koppa. I temu człowiekowi kurja zleciła duszpasterstwo nad 1 i pół miljonem polaków na Śląsku pruskim i austriackim, oraz w diasporze Brandenbursko-Berlińskiej! Pod jego rządami żaden ksiądz polski na Śląsku nie był pewien swej parafii, swego kawałka chleba! —

To samo, co o zmarłym biskupie wrocławskim, da się powiedzieć o żyjących biskupach chełmińskim i warszawskim. — Chyba trudno o bardziej przekonujące dowody uczuć ojcowiskich i pasterskich, jakie żywi kurja Rzymska dla swych polskich owieczek. A jednak wciąż się powtarza stare *adagio*: katolicyzm jest podstawą i warunkiem istnienia polskości.

Gdy przed kilku laty Portugalia pozbyła się swego monarchy z Bożej łaski i stanęła w szeregu państw wolnych, jednym z pierwszych czynów młodej Rzeczypospolitej było oddzielenie kościoła od państwa i skasowanie przytułków dla uprzywilejowanych próżniaków, czyli klasztorów. Wtedy dopiero Portugalia stanęła w rzędzie państw naprawdę cywilizowanych i zajęła swe miejsce obok swej dawniej już wyzwolonej siostry, dawniej lacińskiej — obok Francji. Wtedy nastąpiło i ściślejsze duchowe obcowanie pomiędzy pokrewnymi

wolnymi narodami, którego objawem zewnętrznym była niedawna wymiana pomników pomiędzy Paryżem a Lizboną: Paryż otrzymał pomnik Ramosa, a odwzajemnił się Lizbonie pomnikiem Wiktora Hugo.

W tej formie święto zbratania się dwóch wolnych narodów nigdyby się nie mogło odbyć za rządów starej dewotki Marii-Pii i wychowanka jezuitów, Manuela. Nie ścierpiałby oni, ażeby w Lizbonie mógł stanąć pomnik jednego z najzłotliwszych czcicieli Bóstwa, a jednocześnie z najzawziętszych wrogów klerykalizmu — Wiktora Hugo. Narody, które oswobodziły się zarówno z kajdan ucisku politycznego jak i z pęt, jakie na myśl ludzką nakłada klerykalizm, te tylko narody mają prawo przybrać sobie dumną dewizę naszych legjonistów: „ludzie wolni są sobie braćmi”, tak wydrwiwaną i wyszydzaną przez polityków praktycznych.

Wogóle w ostatnich czasach Francja nie tylko zaczyna wychodzić ze swego tradycyjnego zasklepienia się w obręb swych granic, ba, w obrębie rogatki Paryża, i rozgląda się w bliższym i dalszym sąsiedztwie, ale nawet poddawać rewizji utarte pewniki, którymi słyry rządzące, czyli wysoka finansjera, obdarzały rzesze ludowe, czyli masy drobnych rentjerów. Do *credo* przeciętnego mieszczucha francuskiego należało między innymi nie narażać się za żadną cenę swej rosyjskiej aliantce i dłużniczce, zwłaszcza sprawami tak przeżyłymi i

przesądzonymi przez dzieje, jak np. polska.

A oto w Paryżu powstała świeża nowa liga międzynarodowa dla obrony praw ludów, która w swym manifestie głosi: „sprawa sprawiedliwości powinna stanąć wyżej niż sprawa pokoju; należy się ze wstrętem odwrócić od pewnego rodzaju pacyfizmu, nierozwiniętego, który dąży do utrzymania pokoju za wszelką cenę. Wiele jeszcze ziem świętych oczekuje w Europie swego oswobodzenia: Szlezwig, Finlandja, Polska, Alzacja i Lotaryngja. Pokój wymagany obecnie przez pp.: Jaurés'a, Sembat'a, Bouglé i in. pozwala między innymi i przed wszystkimi innymi Niemcom i Rosji uciskać coraz bardziej narody liczące od dwóch, do dwudziestu milionów dusz, narody godne podziwu (*admirable*)”. Od Sedanu nie zdarzało się napotkać podobnych wynurzeń wybitnych publicystów francuskich.

Również przewartościowaniu zaczyna ulegać u francuzów także pogląd na stosunek do Niemiec. Niedawno jeden z poważniejszych miesięczników francuskich ogłosił ankietę w sprawie możliwości rewolucji w Niemczech. Ponieważ jest to sprawa aktualna, nie tylko z powodu zagrażającego nam projektowanego nowego prawa, uniemożliwiającego zakup ziemi przez polaka w obrębie całego państwa pruskiego, ale i z powodu stałego straszaka pruskiego, którym się posługują pp. Dmowski, Sadzewicz i sp. w celu ogłuszenia i wpro-



## Wiadomości krajowe.

+ **Kara administracyjna.** Redakcja tygodnika „Prawda” skazana została w drodze administracyjnej na 200 rub. kary za artykuł w Nr 3.

+ **Usuwanie napisów w języku polskim.** W dniu dzisiejszym od samego rana setki podróżnych jadących przez Skierniewice przyglądało się stojącym na drabinach rzemieślnikom, którzy zajęci byli usuwaniem z dworca skierniewickiego napisów w języku polskim.

+ **Napad dzików.** Na jadałcego z Żyżyna do Baranowa, w gub. lubelskiej, przez las W. Piasecznego napadło stado dzików.

Dziki z niezwykłą wściekłością natary na jadącego i tylko dzięki przytomności woźnicy i silnym koniom, zdołał on uniknąć groźącego niebezpieczeństwa, gdyż dziki przez dłuższy czas gonili jadących.

## Z sali odczytowej.

## Poezja romantyczna.

Drugi odczyt z cyklu *Główne prądy literatury polskiej w początkach XIX wieku*, p. Wacława Makowskiego.

Cykl odczytów o „Głównych prądach literatury polskiej w XIX stuleciu” zdołał wzbudzić w publiczności naszej niemałe zainteresowanie. Świadczyły o tem liczne zastępy słuchaczy, jakie zgromadził wczoraj w sali Stow. pracowników handlowych drugi z rzędu odczyt p. Makowskiego p. t. „Poezja romantyczna”.

Poprzedziwszy wykład swój krytycznym scharakteryzowaniem twórczości literackiej Chateaubrianda, tego gorącego zwolennika nauk Rousseau, starającego się nietylko w literaturze ale i w życiu teorie te praktycznie urzeczywistniać, prelegent trafnie i rzeczowo omawiał stosunek tegoż i szeregu innych jeszcze, duchem pokrewnych do ówczesnej cywilizacji francuskiej, zniewalającej pod bezpośredni wpływ swój wszelkie porywy indywidualne.

Od pani Stael, pośredniczki pomiędzy kulturą umysłową narodów francuskiego i niemieckiego przeszedł p. Makowski do romantyzmu niemieckiego, któremu to poświęcił lwia część swej prelekcji.

Romantyzm niemiecki różni się od romantyzmu innych narodów nie o tyle zasadniczo, jak głównie przez *filozoficzne ujęcie i pogłębienie*. Dążenia jego streszczają się i tu w hasła: wyzwolenie uczucia z pod więzów konwencyonalizmu, prawo własnej jaźni, zbliżenia się do natury.

wadzenia na manowce naszej orjentacji politycznej, przeto pozwolę sobie przytoczyć odpowiedź na tę ankietę słynnego dziś Romaina Rollanda:

Obawiam się ażeby wasza ankietą nie była niebezpieczną dla obydwu spraw, które nas interesują: narodowej francuskiej i liberalnej niemieckiej, jestem przekonany, że główną przeszkodą wybuchu uczuć liberalnych w Niemczech jest obawa osłabienia siły wojskowej kraju wobec Francji, zawsze gotowej do skorzystania z zamieszek w Cesarstwie, i partja konserwatywna nieprzestaje kluc w oczy swym przeciwnikom straszakiem odwetu francuskiego. Byłoby więc koniecznym, ażeby we Francji zachowywać bezwzględna powściągliwość wobec zdarzeń będących w toku w Niemczech...

Rewolucję polityczną w Niemczech uważam za bliską i słyszę jej grzmoty w rozprawach Reichstagu, i me serce starego członka konwencji bije żywiej. Rozłam obecny zachodzi między myślą niemiecką dzisiejszą a ustrojem feodalnym i archaicznym, który je dusi. Nie macie pojęcia we Francji do jakiego stopnia wolności wzniosła się dusza elity niemieckiej. Duchy, które w Niemczech zmogły szacunek dla powagi— dla wszelkich powag — osiągnęły odwagę wolności politycznej, społecznej i moralnej, której nic nie powstrzyma i która jest gotową skruszyć i zdeptać osta-

Jeśli u innych narodów europejskich po wielkich wybuchach energii, jakie spowodowały za sobą wojny Napoleońskie, oraz po silnem skoncentrowaniu zmysłów w tym jednym kierunku następująca reakcja wyraża się w utopistycznych fantazjach i innych objawach romantycznych, to w Niemczech przyobleka się ona — stosownie do psychicznego ustroju narodu tego — w formę przeważnie filozoficzną. Tworzy się cała szkoła romantyków — filozofów, której główni przedstawiciele są: Fichte, Schelling, obaj bracia Schlegel i inni. Jako wynik dodatni kierunku tego mamy odkrycie siły poznawczej w człowieku, władzy psychicznej, polegającej na poznawaniu nie intelektem lecz uczuciem — to, co dziś „intuicją” zwijemy.

Indywidualne pojmowanie zasad religijnych, oraz niezadowolenie z tego, co znajdują w życiu, cechuje poetów romantyzmu niemieckiego. Zadowolenia szukają nie w klasycznej starożytności (nie wystarcza im ona, z wyjątkiem Platona może), dążenia ich idą na wschód i ku średniowieczom, a także i w stronę ludu. Z tych trzech źródeł czerpie ówczesna literatura romantyczna niemiecka \*)

Po romantyce niemieckiej omówił p. Makowski krótko i jedniemi objawy epoki tej w Anglii, charakteryzując ją tu jako epokę, zasługującą w zupełności na nazwę *naturalizmu*, stoi ona bowiem w bardzo ściśłym związku z naturą, często nawet nie wychodzi poza granice przyrodniczych porównań.

Przejdziem do romantyzmu w Polsce z ostojami swymi w ówczesnych wileńskich stow. młodzieży, zakończył p. Makowski odczyt swój, przyjęty przez słuchaczy serdecznie i z zaniemieniem.

J. S.

\*) Należałoby uwzględnić daleko więcej niż wpływ kultury wschodniej i średniowiecznej, wpływ ludu i poezji jego na romantyzm niemiecki.

Uwaga sprawozdawcy.

## O gen.-gub. warszawskie.

Sprawa mianowania następcy po generał-gubernatorze Skalonie nie została dotąd załatwiona i daje w dalszym ciągu dziennikom rosyjskim powód do snucia najrozmaitszych, dowolnych zresztą zupełnie kombinacji. Każdy niemal „szanujący się” dziennik uważa za punkt honoru mieć własnego kandydata „z największymi” widokami powodzenia.

Według informacji „Gołosa Moskwy”, poważną trudność w załatwieniu sprawy stanowi ta okoliczność, że w sferach wyższych utworzyły się

tnie względy, zachowywane nawet przez najwolniejszych z nas francuzów, z przyzwyczajenia z instyktu społecznego, z ostrożności, z potrzeby równowagi lub ze względów dobrego smaku.

Jeżeli rewolucja niemiecka nie będzie skierowaną przez zręczną politykę cesarza lub kanclerza (a zręczność w polityce nie zdaje się być ich udziałem), jeżeli era odbędzie się gwałtownie, to w gwałtowności swej przejdzie ona wszystkie, jakie zrobiliśmy we Francji.

Cokolwiek się stanie i jakkolwiek będzie wynik obecnego przełomu, uważam że walkę za najciekawszą i najwznioślejszą z tych, które się toczą dziś w Europie. I posyłam liberałom niemieckim swą sympatię braterską; gdyż sprawa, za którą walczą, jest sprawą wolności całego świata. Trzeba, żeby oni zwyciężyli. cDla nich i dla nas”. Na te ostatnie słowa i my się możemy pisać z całego serca. Tylko politykom godzinny bieżącej z „Gazety Warszawskiej”, lub „Dwugroszówki” obecny militarno-biurokratyczny ustrój Prus może się wydawać wiecznym. A gdy on runie, gdzie, o augurowie wielcy szukać będziecie straszaków dla swego zafukanego i systematycznie widziadłami nekanaego waszego stadka, waszej trzody Panurga?

Puck.

dwie prądy: jeden jest za przywróceniem namiestnictwa w Królestwie Polskim, drugi zaś za oddzieleniem władzy cywilnej od wojskowej. Nacjonalistyczny „Gołos Rusi” zapewnia, jakoby wyższe koła biurokratyczne oświadczyły się za namiestnictwem, sfery miarodajne jednak poglądu tego nie podzielają.

Według doniesień przytoczonego wyżej „Gołosa Moskwy”, minister spraw wewnętrznych, Maklakow, poznaczony na miejscu stan rzeczy w generał-gubernatorstwie warszawskim, przedstawi w tych dniach szczegółowe sprawozdanie o potrzebach administracyjnych kraju, po czem rozstrzygnięta zostanie ostatecznie sprawa obsadzenia generał-gubernatorstwa warszawskiego.

Co się tyczy przypuszczalnych kandydatów na to stanowisko, to w liczbie ich wymieniani są w dalszym ciągu: dowódca wileńskiego okręgu wojennego gen. Rennenkamf, generał-gubernator turkietański, Samsonow, bawiący obecnie w Petersburgu, generał-gubernator finlandzki Zejn i generał Zylinski naczelnik sztabu generalnego, którego mianowanie jest uzasadnione doświadczeniem wojskowym, jakie generał Zylinski posiada.

## Przedstawienia dla naszych abonentów.

Na dwudzieste siódme z rzędu przedstawienie dla prenumeratorów naszych, które odbędzie się

w środę 11 marca 1914 r.

w teatrze przy ul. Konstantynowskiej Nr 16, wybraliśmy głośną nowość repertuaru Teatru Polskiego w Warszawie w 4-ach aktach Piotra Wolfa i Gastona Leroux p. t.

## PANNY

Ceny miejsc znacznie niższe. Bilety na to wielce interesujące przedstawienie nabywać można w administracji pisma naszego.

## Kronika.

= (k) **Dzierżawa elektrowni.** Wczoraj wieczorem, w magistracie, pod przewodnictwem prezydenta p. Pieńkowskiego, oraz przy udziale radnych miasta i dyrektora elektrowni, inż. Blüthgena, odbyło się posiedzenie w sprawie oddania w dzierżawę elektrowni miejskiej. Rozważano ofertę nowo utworzonego konsorcjum, proponującego warunki dzierżawy, korzystniejsze dla miasta od warunków, proponowanych przez obecnych dzierżawców elektrowni. Poza warunkami proponowanymi przez Tow. akcyjne daje pół procent przewyżki ponad 8 procent dywidendy, lecz zato żąda wykreślenia z kontraktu § 22, mocą którego magistratowi przysługuje prawo corocznego wykupu elektrowni za wypowiedzeniem rok naprzód.

Do nowego konsorcjum należą pp. Edward Herbst, Herman Poznański, Karol Steinert, Bank Handlowy Łódzki, Biederman i inni.

Konsorcjum proponuje ustąpienie obecnemu Tow. akc. elektrowni 40 procent akcji, 40 procent akcji pozostawia sobie, oraz 20 procent oddaje po przystępnej cenie obywatelom m. Łodzi.

Kapitał akcyjny wynosić będzie 10 milionów rubli.

Na posiedzeniu nie powzięto ostatecznej decyzji i odroczone ją do następnych zebrań.

= (k) **Paszporty zagraniczne dla handlowców.** Paszporty zagraniczne dla handlowców, udających się za granicę w interesach firmowych, celem uniknięcia nadużyć, w roku obecnym będą wydawane przez magistrat na zasadzie specjalnych kwalifikacji, wydawanych z cyrkulów policyjnych.

= (d) **Przyjazd prokuratora.** Wczoraj po południu przybył do Łodzi prokurator piotrkowskiego sądu okręgowego p. Łanszyn. Pro-

kurator zwiedził więzienie przy ul. Milsza oraz kilka kancelarii sędziów śledczych.

= (r) **Prelekcje Cezarego Jellenty.** Znakomity prelegent Cezary Jellenty, poeta-wizjoner, który z nieporównanym artyzmem i głęboką wiedzą otwiera przed słuchaczami tajniki ducha wielkich myślicieli, wygłosi w poniedziałek i czwartek przyszłego tygodnia dwie następne prelekcje z cyklu „O Fryderyku Nietzsche”.

Obie te prelekcje poświęcone będą nieśmiertelnemu arcydziełu Nietzschego, „Jako rzeczce Zaratustra”, stanowiąc zupełnie odrębną całość we wspomnianym cyklu odczytów.

Radzimy wcześniej zaopatrzyć się w bilety, gdyż sala odczytowa Stow. Techników (Spacerowa 21), jest niewielka i nie mieści, jak to miało miejsce na pierwszej prelekcji, wszystkich słuchaczy.

= (r) **Odczyt L. Krzywickiego.** Tow. krzewienia oświaty przypomina, że jutro, t. j. w niedzielę dnia 8 b. m. punktualnie o godzinie 4 po południu prof. L. Krzywicki wygłosi zajmujący odczyt p. t. „Wiadomości człowieka o ziemi”.

Bilety wejścia od 10 do 50 kop., dla członków 5 kop.

= (r) **Z Muzeum nauki i sztuki.** Jutro, d. 8 b. m., w działach przyrodniczych Muzeum udział będą objaśnienia: dr. Justman od godz. 5 po południu i dr. fil. Bolkowska od 4 i pół po południu.

Wejście do Muzeum, oraz na otwartą niedawno wystawę plakatów artystycznych kosztuje 25 kop.

= (r) **Odczyt Belmonta** na temat „Zażdrość miłosna przed sądem moralności”, zapowiedziany na wtorek 10 b. m. zaciekał szerokie koła naszej inteligencji, to też już w pierwszym dniu sprzedaży napłynęło bardzo wiele zamówień na bilety.

Odczyt ten został przez prelegenta opracowany niedawno i dotychczas nigdzie nie był wypowiedziany.

Sprzedaż biletów odbywa się w czyteln „Nowości” oraz w składzie Friedberga i Koca przy ul. Piotrkowskiej 90.

= (k) **Organizacyjne zebranie Tow. elektrowni sosnowieckiej.** Onegdaj, w lokalu giełdy przy ulicy Piotrkowskiej Nr 96, odbyło się organizacyjne zebranie Towarzystwa elektrowni sosnowieckiej z siedzibą w Łodzi. W obecności 38 osób, reprezentujących 6,491 akcji, na sumę 3,245,500 rub., obrady prowadził p. Maurycy Poznański.

Odczytano ustawę nowego Tow., powstałego z dawniejszej firmy „Elektrownia, gaz, trakcja”. Tow. zakupiło od firmy „Renard” istniejącą już w Sosnowcu elektrownię. Założycielami Tow. są pp. Maurycy Poznański, Stamirowski i Walter Blüthgen. Kapitał zakładowy stanowi 8,000 akcji po 500 rub. każda, czyli 4 miliony. Postanowiono starać się o szereg koncesji na budowę tramwajów w Zagłębiu Dąbrowskim, z Sosnowca do Dąbrowy Górniczej, Będzina, Czeladzi, Mysłowic i t. p.

Upoważniono zarząd, oraz pp. A. Stamirowskiego i Waltera Blüthgena do podjęcia zdeponowanej w oddziale banku państwa sumy 160,000 rub., oraz przelania jej do warszawskiego banku dyskontowego i warszawskiej filii międzynarodowego banku Handlowego w Petersburgu.

Budżet na 1914 rok zatwierdzono w sumie 191,000 rub.

Do zarządu elektrowni wybrani zostali pp. K. Agthe, W. Blüthgen, J. Breul, H. Brymiński, H. Dietel, F. Krusche, M. Poznański, St. Reicher, A. Stamirowski, F. Schrupf i Ed. Ullman. Do komisji rewizyjnej: J. Goldbach, K. Kozłowski, Hartwig von Lötj, E. Laum i D. Tempel.

= (k) **Ko sumoja alkoholu.** Według obliczenia akcyzy w roku 1913 mieszkańcy Łodzi skonsumowali znacznie mniej alkoholu, niż w roku 1912. Różnicę obliczono na 78,000 rubli.

= (:) **Podrożenie zapalek** W tych dniach ukończone zostały narady fabrykantów zapalek, którzy tworzą syndykat w państwie rosyjskim.

Wynikiem tych narad jest postanowienie podwyższenia ceny zapalek w sprzedaży hurtowej, co



oczywiście odbija się także na sprzedaży detalicznej.

— (r) **Z Tow. badań nad dziećmi.** Jutro, w niedzielę, o godzinie 5 po południu w sali Stow. techników przy ulicy Spacerowej № 21 odbędzie się staraniem Tow. badań nad dziećmi odczyt znakomitego psychologa polskiego dr. I. Segala z Warszawy: „O rozwoju pamięci u dzieci“.

— (j) **Z „Przyszłości“.** — Jutro, o godzinie 2 i pół, w lokalu własnym przy ulicy Konstantynowskiej № 5, odbędzie się tygodniowe zebranie członków Tow. „Przyszłość“ na którym dr. S. Skalski wypowie referat pod tyt. „Spożycie wysokości w Łodzi w r. 1913“.

— (s) **Z Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego.** Dzisiaj, o godz. 5 po połud., w sali Tow. „Lutnia“, przy ul. Piotrkowskiej, odbędzie się ogólne zebranie członków II Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego.

Porządek dzienny obejmuje: wybór prezydium, odczytanie protokołów rady, zarządu i komisji rewizyjnej, zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1913, zatwierdzenie budżetu na 1914 r., wybór 2 członków rady, 2 zarządu i 3 komisji rewizyjnej, wnioski rady zarządu i członków.

W razie przybycia niedostatecznej liczby członków na oznaczoną godzinę, zebranie odbędzie się w tymże dniu i w tymże lokalu o godz. 7 wiecz. i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

— (:) **Przeciw doradcom pokątnym.** Ogromna liczba wniesionych, pod wpływem pokątnych doradców, do tutejszych sądów pokój skarg w sprawach najbłahszych, zwróciła uwagę władz sądowych, które postanowiły sporządzić listę „win-keladwokatów“ i przesłać ją władzom policyjnym, celem ograniczenia szkodliwej działalności tych panów.

Przypuszczać należy, że środek ten okaże się skutecznym.

— (k) **Z II Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego.** Zarząd drugiego łódzkiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego (Andrzeja nr. 3) sporządził bilans działalności za rok 1913, 14 istnienia.

Ogólny obrót pieniężny Tow. wynosił 6,127,813 rb. Do d. 1 stycznia r. b. Tow. liczyło 10,136 członków, z kapitałem gwarancyjnym 3,157,310 rubli.

Udziały członków wynoszą 396,919 rb. 79 kop. Wkłady na procenty 1,858,659 rb. 30 kop., suma pożyczek w d. 1 stycznia wynosiła 802,543 rb. 69 kop., kapitał zapasowy 27,647 rb. 42 kop.

Dochód brutto wyniósł 187,527 rb. 2 kop., wydatkowano 160,091 rub. 65 kop.

Wartość własnej nieruchomości przy ul. Andrzeja nr. 3, oszacowano na 289,992 rb. 68 kop.

Czysty zysk, osiągnięty z obrotów pieniężnych, wynosi 27,435 rub. 37 kop.

— (k) **U kolejarzy.** Zarząd Stow. wzajemnej pomocy pracowników kolei fabrycznej przesłał już do zatwierdzenia gubernatorowi piotrkowskiemu ustawę sklepu kooperacyjnego „Koło“, który zostanie otwarty na miejscu poprzedniego przy ul. Widzewskiej nr. 73, obok lokalu Tow.

— (k) **Nowe fabryki.** Komisja techniczno-budowlana przyjęła następujące nowe fabryki: tkalnię mechaniczną Pawła Liedke, przy ul. Łomżyńskiej nr. 14, oraz przedziałnię mechaniczną z oddziałem szarpaczy Albina Auricha, przy ul. Widzewskiej nr. 161.

— Gubernator piotrkowski udzielił mieszkańcom miasta Łodzi Zelmanowi-Majerowi Ulrychowi koncesji na urządzenie mechanicznej fabryki kartonu, przy ulicy Srebrzyńskiej nr. 2.

### Wypadki.

— (j) **resztawanie uczniów.** „Riecz“ w depeszy z Łodzi donosi, że aresztowano w naszym mieście grupę młodzieży polskiej, uczniów miejscowego gimnazjum i szkoły handlowej, którzy ćwiczyli się za miastem w strzelaniu. Donosi o tem również „Warszawska Myśl“ dodając, że wszyscy aresztowani, oprócz uczniów klas starszych, zostali wypuszczeni na wolność.

— (o) **Pomysłowy złodziej.** Wczoraj po południu nieaki Józef Zadrożny, przechodząc ulicą Piotrkowską, spotkał jakiegoś młodego człowieka, który prosił go o wskazanie mu magazynu z gotowymi ubraniami, gdzie zamierza kupić sobie garnitur.

Zadrożny wskazał mu magazyn Mordki Celmajstra przy ulicy Piotrkowskiej № 12, i na prośbę nieznanego wszedł z nim do magazynu. W magazynie nieznanemu prosił Z. ażeby włożył na siebie garnitur, który miał zamiar kupić, aby mógł mu się lepiej przyrzeć. Z. spełnił i tą prośbę i w tym celu zdjął z siebie marynarkę i palto.

Po chwili nieznanemu wyszedł do sąsiedniego sklepu po papierosy i więcej nie wrócił. Wtedy dopiero Celmajster i Zadrożny spostrzegli, że nieznanemu był zrecznym oszustem: skradł pierwszemu parę spodni, a drugiemu palto i marynarkę.

Odszukaniem pomysłowego złodzieja zajęła się policja.

— (o) **Kasiarze przy pracy.** Dzisiaj w nocy banda kasiarzy wyłamała furtkę w parkanie, okalającym fabrykę wyrobów metalowych braci Lange, przy ul. Andrzeja nr. 27 i przez ogród dostała się na podwórce fabryczne. W oficynie, na parterze, mieści się kantor, w którym stoją dwie kasy ogniowate, jedna berlińskiego wyrobu, druga krajowego. Ślad kasiarze dobrze byli o tem powiadomieni, skoro udali się tam i w pierwszej kasie zrobili otwór z bocznej strony, a w drugiej z frontu. Z pierwszej zabrali około 2,220 rb. w papierach, a z drugiej 600 rb. drobną monetą. Następnie wyszli tą samą drogą, jaką weszli, zabierając wszystkie swe narzędzia.

— (o) **Niesumienność woźni.** Zamieszkały przy ul. Wólczańskiej nr. 2, Gdala Kurc zawiadomił policję, że przed tygodniem kupił w Aleksandrowie towary manufakturowe, wartości 5,000 rb. i polecił je przywieźć do Łodzi, Dawidowi Cendorfowi.

Cendorf część towaru, wartości 3,000 rb. przywiózł Kurcowi, resztę zaś, sobie przywłaszczył.

Badany w wydziale śledczym Cendorf do winy się nie przyznał. Dalsze śledztwo w toku.

### Zamieszki.

— (r) **Z Tow. im. Sienkiewicza w Chojnach.** Jutro o godz. 2 i pół po połud. w sali Tow. śpiewaczego „Dzwon“ staraniem Tow. szerzenia oświaty imienia Sienkiewicza ks. Ignacy Cyraski wygłosi zajmujący odczyt „O Mickiewiczu“.

— (k) **nowy sędzia gminny.** Na stanowisko sędziego gminnego w Tuszyńcu delegowano czasowo młodszego kandydata do posad sądowych przy łódzkim zjeździe sądów pokoju, p. Frąckiewicza.

— (r) **Ze związku przemysłu włóknistego.** Jutro, w niedzielę, o godz. 2 po południu, odbędzie się w Pabjanicach, w sali Tow. sportowego przy ul. Bocznej, ogólne zebranie członków miejscowego oddziału związku robotników przemysłu włóknistego.

Porządek dzienny zapowiada: sprawozdanie z działalności oddziału; sprawozdanie kasowe; sprawę zapomóg; wybór delegatów na zebranie ogólne w Łodzi; wolne wnioski.

— (z) **Epizootja.** W Retkini, w gminie Brus, wśród bydła rogatego, należącego do Mikołaja Murosa i w Łagiewnikach Małych, wśród bydła Józefa Małolepszego, wybuchnęła epidemia zapalenia płuc. Dwie sztuki chore, z polecenia weterynarza zabito, a 6 krów Murosa nakazano sprzedać na ubój.

— (x) **Epidemia w szkole.** W Rudzie Pabjanickiej, w szkole początkowej nr. 2, ukazała się jakaś choroba epidemiczna, na którą zapada znaczna liczba dzieci. Symptomy choroby są: opuchlina gardła i siny kaszel.

Dla przedsięwzięcia środków zaradczych, na miejsce epidemii wyjechał lekarz powiatowy.

— (d) **Sprawy polityczne.** — Dnia 23 b. m. przybywa do Piotrkowa delegacja warszawska izby sa-

dowej dla rozpoznania szeregu spraw politycznych. W liczbie oskarżonych znajduje się kilku łodźian.

— (x) **Za nielegalne utrzymywanie broni.** Gubernator piotrkowski skazał administracyjnie mieszkańca wsi Wola-Rakowa, w gminie Brojce, Franciszka Baszińskiego na zapłacenie 80 rub. lub 1 miesiąc aresztu.

— (z) **Psy wściekle w Zgierzu.** Wczoraj w Zgierzu na przedmieściu Kurak, wściekł się pies, należący do Jana Górnik i pokąsał żonę Górnik, Franciszkę, lat 32, córkę Janinę lat 16 oraz Annę Grodzką, lat 15. Psa chorego i inne pokąsane przez niego psy zabito. Pokąsanych ludzi odesłano na kurację dr. Palmirskiego w Warszawie.

— (x) **Niesmaczny żart.** Wczoraj w nocy na ul. Łęczyckiej w Zgierzu, stróż nocny spostrzegł na placu M. Pontela przedmiot, kształtem swoim przypominający dziecko. Przedmiot ten był przykryty starą szmatą, do której przypięta była kartka z napisem: „Na imię mu Franek“. Stróż, najmocniej przekonany, że znalazł dziecko, zawiadomił o tem policję, a następnie powrócił na posesję Pontela i czuwał dość długo: wreszcie, znecierpliwiony, chciał zbliżyć się do „podrzutkowi“ odkrył go przeto i... znalazł dwie cegły owinięte w gałgany.

— (z) **Nosaczyna** ukazała się wśród koni we wsi Lublinek w gm. Widzew pod Pabjanicami.

## Ze sceny i estrady.

### Teatr Polski.

Dziś, w sobotę wieczorem, najnowsza sztuka w 5 aktach, Wł. Perzyńskiego „Dzieje Józefa“, z repertuaru teatrów warszawskich, z występem Stefana Jaracza.

Jutro, w niedzielę po poł. efektowna sztuka w 13 obrazach, Wedekinda, „Przebudzenie się wiosny“, która wzbudziła zachwyt przepiękną i nad wyraz oryginalną wystawą; wieczorem po raz ostatni „Dzieje Józefa“, w 5 aktach, Perzyńskiego, z występem p. St. Jaracza.

### Teatr Popularny.

(ul. Konstantynowska № 16).

Dziś, w sobotę wieczorem, po raz pierwszy głośna krotoczwila znanego komedjopisarza, Tristana Bernarda, „Kawiarenka“, dzieje i przygody garsona — Rzeczą ta na scenie teatru farsy w Warszawie cieszyła się niebywałym powodzeniem, zarówno ze względu na i dowcip humor, jak i szlachetną tendencję. — Udział przyjmuje całe towarzystwo. — W głównych rolach pp. Wiśniarowska, Weiss, Walewska, pp. Halicki, Wzoreczykowski i inni.

W niedzielę po południu (o godz. 3 minut 30) sensacyjna sztuka „Męczeńnica“ — utwór niebywale nadający się na przedstawienia popularne. Sądząc z przyjęcia, jakiego sztuka doznaje, przypuszczać należy, że utwór ten cieszyć się będzie trwałym powodzeniem; wieczorem po raz drugi „Kawiarenka“.

Repertuar na przyszły tydzień zapowiada „Siódme przykazanie“. Niebywale interesująca, a niegrana w Łodzi sztuka Hejermansa — „Bóg zemsty“ i Asza „Trzeba umrzeć aby żyć“, pełna humoru krotoczwila satyryczna — ruchliwość repertuaru niezwykła.

Następne przedstawienie dla dzieci odbędzie się w przyszłą niedzielę, 15 marca — „Kopciuszek“.

## Rozrywki i zabawy.

### — (r) Z teatru „Mirage“.

W nowym teatrze „Mirage“ w salo-nach Grand Hotelu od dziś demonstrowany będzie „Tanhäuser“, cieszący się ogromnym powodzeniem zagranicą, obraz ten wykonany z wielkim smakiem i artyzmem zasługuje na szczególną uwagę.

### (.) **Teatr „Miniature“.**

Nowa, rozpoczynająca się dzisiaj, zmiana programu w teatrze „Miniatur“ zapowiada się bardziej ciekawie niż dotychczasowe. Na pierwszym miejscu postawić należy Alfreda Lubelskiego, głośnego piosenkarza „Morusa“, ostatnie występy A-

dolfiny Zimajer. Dalej „Jwietni od“ twórcy Ewy i Pochronia pp.: Malczewska i Leopold Morozowicz, żywe dialogi pp.: Sulkowskiej i Fortwila, operetka „Piosenki tyrolskie“ Koschata i znacznie powiększona część kabaretowo-koncertowa, w której występują pp.: Lubelski, Zimajerka, Lencka, Kaliciński, Sierpiński, oraz świeżo zaangażowany p. Romanowski.

— (.) **„Bi-Ba-Bo“.** Satyryczna i dowcipna revietka H. Frenkla „Genjusz Łódzki“, cieszy się takiem powodzeniem, że pozostanie jeszcze dni kilka na afiszu, z gruntownymi jednak zmianami, — autor bowiem wprowadza na scenę nowe typy łódzkie, usuwając wzamian inne. Od niedzieli dział kabaretowy będzie zmieniony i znacznie rozszerzony. W sobotę i niedzielę od godz. 5—7 wiecz. — „wesole podwieczorki“, na których wystąpi cały personel.

### STARA PIOSENKA.

Ożenił się z młodą starą —  
Mówia, że z... miłości:  
On był pełen w siebie wiary,  
Ona... namiętności;  
On koniakiem siły krzepił,  
Ona flirtem za się,  
On nie kochał, kiedy nie pił,  
Ona w każdym czasie...  
On Szustowa pił bez przerwy,  
I kochał ją stale,  
Ona swe stargała nerwy,  
Osiadła w zapale...  
Różne jej dawali wody.  
Leczyli troskliwie,  
On miłością wciąż był młody.  
Ona schła straszliwie...  
On flirtować zaczął wtedy  
Na lewo, na prawo,  
Ona, zbladłszy na kształt kredy,  
Wiodła dolę łzawą.  
On-że rzadko bywał w domu —  
Zaniedbał koniaku  
Więc ona w nim pokryjomu  
Jęta szukać smaku  
Gdy mąż wrócił by swe siły  
Krzepić nadwątłone,  
Puste się butelki lśniły,  
Lecz miał... zdrową żonę!

2347—1

## Telegramy.

### Bez skutku.

PETERSBURG, 6 marca, (wł.) — Dziś senat rozważał skargę na niezastosowanie do b. reagenta w Krasnymstawie, Turczunowicza, skazanego jak wiadomo, za użycie w akcie reagentnym słów: „poddani Królestwa Polskiego“ ukazu o amnestji.

Skargę popierali generał Babiński i adwokat Mickiewicz. Senat skargę pozostawił bez skutku.

### Konfiskata druków polskich.

WILNO, 6 marca, (wł.) — Dziś i wczoraj policja dokonała rewizji w księgarni Makowskiego, oraz w drukarni Zukowskiego.

U tego ostatniego skonfiskowano dużo blankietów drukowanych wyłącznie w języku polskim, obstawianych przez firmy handlowe wileńskie.

### Akademja górnicza w Krakowie.

KRAKOW, 6 marca, (wł.) — Ministerjum robót publicznych zatwierdziło plan i kosztorys budowy gmachu akademji górniczej w Krakowie kosztem przeszło dwu milionów koron. Projektował gmach znany budownicz, Odrzywolski.

### O mobilizacji próbnej.

WIEDEN, 6 marca, (p.). Orgar ministerjum wojny „Militaerische Rundschau“, omawiając wiadomość o przewidywanej próbnej mobilizacji rosyjskiej, przypuszcza, że austriacka opinia publiczna niema powodu do zaniepokojenia, ponieważ mobilizacja ta służyć będzie do celów praktycznych i ćwiczebnych, nie będzie przytem środkiem wzbudzającym zdziwienie potem, kiedy inne mocarstwa podczas przesilenia miały sposobność do przeprowadzenia rzeczywistej mobilizacji.

„Neue Freie Presse“, komentując ten artykuł, wypowiada obawę, że Rosja, zmobilizowawszy wielkie siły i tym sposobem znośąc równowagę wojenną, będzie w możności w układach dyplomatycznych wywierania nacisku na mocarstwa, nie będące w



stanie wydawać znacznych kwot na próby wojskowe, szczególnie po niedawnych wydatkach, będących przyczyną również próbną mobilizacji rosyjskiej w r. 1912. Mimo to gazeta zaleca społeczeństwu również spokój, ponieważ Rosja nie ma nic do żądania od Austrii.

Uwaga. Z racji wiadomości w „Milit. Rundschau“ o mającej jakoby być dokonanej próbną mobilizacji w Rosji, pet. ag. teleg. upoważniona jest do oświadczenia, że wiadomość ta jest nieprawdziwa, ponieważ w Rosji nie jest projektowana żadna próbną mobilizacja ogólna. Powołanie na ćwiczenia w r. b. niczem nie będzie się różnić od poprzednich.

KOLONJA, 7 marca, (wł.). „Koln. Ztg.“ oświadcza, iż nieprawdą jest, jakoby artykuł jej o naprężeniu stosunków rosyjsko-niemieckich, był spowodowany względami ubocznymi i stał w związku z przygotowaniami do odnowienia traktatu handlowego. Artykuł ten jest raczej utworem samodzielnym korespondenta petersburskiego.

#### Powstanie w Brazylii.

RIO de JANEIRO, 6 marca, (wł.). Położenie przybiera coraz więcej charakter rewolucyjny. W kilku miejscowościach przyszło do demonstracji antywojskowych. Ogłoszono stan oblężenia w Rio de Janeiro i Petropolis. Stan oblężniczy w Petropolisie ogłoszony został pod naciskiem rządu angielskiego.

#### Pogłoska o sparaliżowaniu papieża.

PARYŻ, 7 marca (wł.). „Eclair“ donosi, że wczoraj po południu rozszalała się w Rzymie pogłoska, jako papież w chwili powrotu do swoich pokojów zasłabł nagle, tknięty paraliżem. Pogłoska ta zgromadziła pod murami Watykanu olbrzymie tłumy wiernych. Lekarze natychmiast zba-

dali Papieża i doszli do wniosku, że stan jego nie jest niebezpiecznym, gdyż było to tylko chwilowe zasłabnięcie.

#### Demo stracja w parlamencie

BERLIN, 7 marca, (wł.). Wczoraj odbyła się w parlamencie niemieckim niezwykle demonstracja. Kiedy zabrał głos poseł nar. liberalny Böttcher, całe stronnictwo wolnomyślne opuściło demonstracyjnie salę. Powodem było, że B. wyraził się ns jednym z zebrań publicznych, że wszystkie dzienniki berlińskie utrzymywane są przez żydów.

#### Aresztowanie sprawcy zamachu.

BUKARESZT, 7 marca, (wł.). — Z Kiszyniewa donoszą, że aresztowano tam jednego z uczestników zamachu na biskupa w Zebreczynie, studenta Catarcu.

#### Strejki w Hiszpanji.

MADRYT, 7 marca (wł.). — Dziś miał się tu rozpocząć strejk tramwajarzy. Wobec tego władze wojskowe zmobilizowały pionierów, którzy mają zastąpić strejkujących robotników. Strejk w przemyśle tkackim objął już 10,000 robotników.

#### Nowe połączenie telefoniczne.

BERLIN, 7 marca, (wł.). — Wczoraj dokonano próby połączenia telefonicznego pomiędzy Frankfurt nad M. i Medjolanem. Próba wypadła znakomicie.

#### Lot do Egiptu.

KONSTANTYNOPOL, 7 marca, (wł.). — Lotnik turecki Salim - bej wyruszył wczoraj w podróż napowietrzną do Egiptu.

#### W ybuch gazów w kopalni.

EKATERYNOSŁAW, 7-go marca, (p.). — Wczoraj wieczorem w kopalni orłowo-elenewskiej, słowianoserbskiego powiatu, nastąpił wybuch gazów. Dokładnej liczby ofiar nie zdołano ustalić.

#### Dr. medycyny

### P. BRAUN

były asystent kliniki berlińskiej, osiadł w Łodzi jako specjalista chorób. **skórnych, wenerycznych, dróg moczowych, kosmetyki lekarskiej.** Przyjmuje od 8 i pół do 1 i pół, i od 5 do 9 wieczór. Dla W. Pań od 3-ej do 5-ej osobna poczekalnia. **Krótko 4. Tel. 35-35.**

#### Lekarz-dentysta

### Rena Rozenman

b. asystentka lek.-dent. Haberfelda **Mikołajewska 50** róg Nawrot. Przyjmuje codziennie od 10—1, od 3—8-mej wiecz. r2181—10

#### Gabinet dentystyczny

### E. Koprowski

Piotrkowska 35 (w lok. zajm. dawniej przez W. Szynera) Leczenie i usuwanie zębów, **absolutnie bez bólu**, elektrycznością. **Piomby i sztuczne zęby** najnowszych systemów. **Prostowanie krzywych zębów. Masaż wibracyjny.** r1553-0

### ZWIERZYNIEC Pozostaje jeszcze tylko na krótki czas.

Piotrkowska Nr. 117



Nie spóźniajcie się i spieszcie zobaczyć! nadzwyczaj, interesujące okazy. Wejście dla dorosłych **25 kop** dzieci i uczniowie **15 kop.**

Pozostaje jeszcze krótki czas!

#### Dr. Med.

### A. Margolis

JUNIOR

Zielona 6. Tel. 6-13.

Choroby żołądka i kiszek.

przyjmuje od 9—11 rano i od 4—5 po poł. r1—5305

#### Dr. med.

### Samuel Liniecki

**Choroby wewnętrzne i nerwowe specjal.** (serca, płuc i przemiany materji)

**WOLCZANSKA 2, róg Zawadzkiej.**

Godz. przyjęć: 3—7 wiecz.

#### Lekarz-weterynarii

### Szymon Wolman

Nawrot 7, tel. 13-31

porady w zakresie leczenia wcho-  
dzące, szczepionki diagnostyczne ek-  
spertyzy.

### Dr. med. W. KOTZIN

ul. Piotrkowska Nr 71.

**Choroby serca i płuc**  
przyjmuje od 10—11 po poł. od 4—6  
Telefonu nr. 21-19.

### D-r. Helmar

przeprowadził się

na ul. PIOTRKOWSKĄ Nr 68.  
Choroby uszu, nosa i gardła. Przy-  
jmuje od 10—12 i od 5—7 po południu.  
Telefon 16-00. 253—C

### Dr. S. Sznitkind

Srednia Nr 3.

Specjalista chorób skórnych,  
wenerycznych (stos. 606) i kos-  
metyki lekarskiej (włosy, twarz  
etc.)

Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano  
i do 9 wiecz.

### V-e Łódzkie Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe

Spacerowa Nr. 27.

Ma zaszczyt zawiadomić że w niedzielę dnia 8 Marca r. b. o godzinie 5-ej po poł. w Sali Tow. „Lutnia“ przy ul. Piotrkowskiej Nr 108 odbędzie się

### Ogólne Zebranie Członków

celem którego będzie:

- 1) Otwarcie posiedzenia.
- 2) Wybór przewodniczącego i 2 asesorów.
- 3) Odczytanie protokołu Rady, Zarządu i Komisji Rewizyjnej o odbytej rewizji.
- 4) Zatw. bilansu i r-ku strat i zysków za 1913 rok.
- 5) Zatwierdzenie budżetu na 1914 rok.
- 6) Wybór 2 członków Rady. 2. Zarządu i 3 Komisji Rewizyjnej.
- 7) Wnioski Rady i Zarządu.

W razie niedostatecznej ilości członków na zebraniu, drugie ogólne zebranie odbędzie się tegoż dnia o godz. 7 wiecz. bez względu na ilość obecnych. 434—1

#### ZAKŁAD

### wyrobów Ortopedycznych

### R. KOWALSKIEGO

Łódź, KONSTANTYNOWSKA 26.

Wykonuje sztuczne nogi i ręce na wszelkie skrzywienia, aparaty i gorsety dla cierpiących, pasy brzuszne, pepkowe, nerkowe; rupturowe i t. p. i reperację takowych.

Do zdjęcia miar oddzielny gabinet obsługa damska i męska.



Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Pp., że

### Mleczarnię Holenderską

Cegielniana 47,

nabyłem od p. Galusińskiego i nadal prowadzić ją będę. Jako kuchmistrz postaram się zadowolić Sz. Pp.

Z poważaniem

**Sz. W. Macielski.**

Obiad z 3-ch dań 25 kop.

„ z 5-ciu „ 35 kop.

**Jutro na obiad zupa á la TANGO. 2 1**

### Bar „VERSAILLES“

Piotrkowska 47 róg Zielonej.

### Został dziś otwarty



APTEKARZA J. HUMBLET

ZATW. PRZEZ URZĄD LEKAR. PETERSB. ZA Nr 6816.

ZALECANY PRZEZ P.P. LEKARZY Z NIEZAWODNYM SKUTKIEM. JAKO ŚRODEK ZNAKOMITY W PRZYPADKACH CHOROBU DRÓG ODDECHOWYCH, JAK: KATAR KRTANI, KATAR OSKRZELI, KATARY PŁUC, KASZEL. POBUDZA ŁAKNIENIE. WZMACNIA ORGANY TRAWIENIA, A TEM SAMEM PRZYSPIECZA SIĘ DO OGÓLNEGO POLEPSZENIA STANU CHOROBY. SPOSÓB UŻYCIA PRZY KAŻDYM FLAKONIE. ŻAŁĄC WE WSZYSTKICH APTEKACH I SKŁADACH APTECZ.

#### Wydawnictwo Gebethnera i Wolffa.

Nowości belletrystyczne.

JADWIGA MARCIŃSKA

**Vox Clamantis.** Powieść z czasów Chrystusa. Cena rb. 1.50

STANISŁAW OSTROWSKI

**Rok kłeski.** Powieść historyczna z epoki wojen Napoleońskich. 1.50

Tegoż autora poprzednio wydane:

**Przed burzą.** Powieść historyczna z XV wieku. 1.50

**Wielki Rok.** Powieść historyczna z r. 1812. 1.59

**Zarzewie.** Powieść historyczna z czasów Księstwa Warszawskiego. 1.50

**Z gwiazdą mocarza.** Powieść historyczna z czasów Księstwa Warszaw. 1.55

BRONISŁAWA WŁODKÓWNA

**Proste dzieje.** Powieść współczesna. 1.20

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

### SWIEŻY TRANSPORT

kanarków z gór Harcu ładnie śpiewających w dzień i przy świetle do sprzedania Gubernatorska 16 m. 1, K. Szynek. 3

### Ryby morskie

różnych gatunków sprzedaje się stale: Wólczańska 91 m. 8 i Staro-Zarzewska 144. 3

Zarząd Łódz. Żyd. Tow. Dobr.

### „Pomoc“

podaje do wiadomości pp. członków że w poniedziałek dnia 9 marca o godzinie 9 wiecz. odbędzie ogólne do-  
roczne zebranie w lokalu własnym przy ulicy Południowej 20. 438—1

Zaraz wynajmę

**wielki pokój kuchnię**

po pralni na pralnię lub inny zakład ZACHODNIA 32. 100—1



## Ważne dla Pań!

Niniejszem mamy zaszczyt podać do wiadomości Szanownych Klientek, że napływ coraz liczniejszych zamówień z Łodzi i okolicy skłonił nas do założenia w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 90,

**Filii Warszawskiej Fabryki Gorsetów i Patentowanych Antigorsetów „Hygieny”.**

Fabryka nasza, egzystująca od roku 1894, wielokrotnie nagradzana była na wystawach medalami złotymi i srebrnymi i zaszczytana licznymi dowodami uznania. Wyroby nasze odznaczają się trwałością materiałów, wykwintnym krojem oraz dokładnym wykończeniem.

Tysiące listów dziękczynnych, jakie otrzymujemy stale od Klientek naszych, świadczą najwymowniej, iż potrafimy zadowolić najwybredniejsze wymagania. Nasz magazyn łódzki zaopatrzony został w wielki wybór najwspanialszych fasonów gorsetów, wzorowanych na najnowszych paryskich i brukselskich modelach; także w patentowane antigorsety, pasy brzuszne i higieniczne napiersniki i t. p. Ceny fabryczne — stałe. W wszelkie zamówienia, udzielane naszej filii łódzkiej, wykonywane zostają w fabryce naszej w Warszawie w przeciągu 24 godzin.



Pani jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie pęgi opalenizna, plamy, przysusze, wagi i tłuszcze natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladownictwa sprzedaż tylko w składach aptecznych na **Nawrot № 54, i Konstancyńska № 75.**

Cena za słoik 50 kop., mooniejszy 75 kop.

### Akuszzeria masażystka

z dyplomem Cesarskiej Akademii medycznej w Petersburgu praktykująca 20 lat, przyjmuje: masaż, porody w nocy, zamówienia na słabość, podskórne zastrzykiwanie, udziela porad, dyskrecja zapewniona. Andrzeja № 39 m. 13 do 12—b. Odpowiedź na listy.

## Łódzkie Rzemieślnicze Towarzystwo pożyczkowo-oszczędnościowe

### 40 MIKOŁAJEWSKA 40

przyjmuje członków i udziela pożyczek do wysokości **600 rb.**

Przyjmuje również wkłady oszczędnościowe, od których płaci na każde żądanie 4 proc. z 3 miesięcznym wymówieniem 4 i pół, z półrocznym 5 i z rocznym 6 proc., licząc procenty od dnia włożenia. Biuro otwarte jest codzień o godz. 10 rano do 3 po południu, oprócz tego we wtorki, czwartki i soboty do godziny 6-ej do 8 ej wieczorem.

## Lecznica dla przychodzących chorych

ul. Zachodnia № 52 przy ul. Zawadzkiej (wejście i od Piotrkowskiej № 17) tel. 35-58

Lekarze ordynujący	Specjalność	Dnie przyjęcia w lecznicy	Godziny
Dr. Altenberger O.	ch. gardła, nosa i uszu	poniedziałek, środa, sobota	9—10
Dr. Artyfikiewicz C.	ch. kobiece i akuszzeria	wtorek, czwartek, piątek	3—4
Dr. Bernard W.	ch. weneryczne i moczopł.	codziennie prócz wtorku i piątku	2—3
Dr. Brabander T.	ch. kobiece i akuszzeria	poniedziałek, środa, piątek	1—2
Dr. Brzozowski K.	ch. kobiece i akuszzeria	wtorek, czwartek, sobota	7½—8½ w
Dr. Czaplicki B.	ch. gardła, nosa i uszu	wtorek i piątek	12—1
Dr. Dutkiewicz W.	ch. weneryczne i skórne	poniedziałek, środa, piątek	7—8
Dr. Dunin-Wasowicz	ch. dzieł wewnętrzne	wtorek i piątek	2—3
Dr. Garliński W.	ch. oczu	poniedziałek, środa, sobota	10—11
Dr. Gloger R.	ch. kobiece i akuszzeria	wtorek, czwartek, sobota	3—4
Dr. Goldberg H.	chirurgia	poniedziałek, środa, piątek	1—2
Dr. Goldenberg A.	ch. kobiece	poniedziałek, czwartek, sobota	7½—8½ w
Dr. Gromski	ch. dzieci	poniedziałek, czwartek, sobota	3—4
Dr. Gundlach	ch. wewnętrzne i dzieci	codziennie prócz niedziel	9—10
Dr. Jasłowski E.	chirurgia i kobiece	wtorek, czwartek, sobota	7—8 w
Dr. Jokiel J.	ch. wewnętrzne i dzieci	poniedziałek, środa, sobota, czwartek	4—5
Dr. Lewinson St.	ch. wewnętrzne	poniedziałek	8—9
Dr. Lipiński Klem.	ch. wewnętrzne i dzieci	codziennie	1—2
Dr. Libiszowski E.	ch. wewnętrzne i dzieci	codziennie	12—1
Dr. Łuczyski B.	ch. nerwowe	poniedziałek, środa, piątek	7—8
Dr. Ługowski Z.	ch. kobiece i akuszzeria	środa i sobota	10—11
Dr. Marks M.	ch. kobiece i chirurgia	poniedziałek, środa, piątek	7—8
Dr. Michalski J.	ch. oczu	niedziela	10—11
Dr. Michalski Ł.	ch. kobiece i akuszzeria	wtorek i czwartek	7—8
Dr. Mittelstaedt E.	ch. wewnętrzne i nerwowe	poniedz., wtorek, czwartek, piątek	1—2
Dr. Olszewski L.	ch. wewn., żołądka i kiszki	środa i sobota	5—6
Dr. Osiecki T.	ch. wewnętrzne, płuc i serca	codziennie prócz niedziel	10—11
Dr. Dosiewicz J.	ch. wewnętrzne i dzieci	środa i sobota	1—2
Dr. Rueger H.	ch. wewnętrzne i dzieci	codziennie	11—12
Dr. Sadowski H.	ch. wewn., żołądka i kiszki	poniedziałek i czwartek	6—7
Dr. Skusiewicz F.	ch. weneryczne i skórne	codziennie prócz niedziel	3—4
Dr. Sonenberg E.	ch. weneryczne i skórne	niedziela, poniedz., czwartek, sobota	12—1
Dr. Tomaszewski A.	chirurgia i ortopedia	wtorek i piątek	4—5
Dr. Watten I.	chirurgia	poniedziałek	10—11
		codziennie prócz niedziel	2—3
		niedziela	3—4
		środa	6—7
		sobota	7—8
		codziennie	11—12
		poniedziałek, wtorek, sobota	6—7
		codziennie prócz niedziel	9—10
		wtorek, czwartek, sobota, niedziela	12—1
		poniedziałek, środa, piątek	9½—9½ w
		poniedziałek, środa, piątek, niedziela	10—11
		wtorek, czwartek, sobota	9½—9½ w
		wtorek i czwartek	9—10
		piątek	5—6

DZIURY NOCNE, ANALIZY, SZCZEPLENIE OSPY, BADANIE MAMEK. CENA ZA PORADĘ 50 KOP.

## Institut de Beauté de Mlle Mila Powska

(Zawadzka № 6) (uczenica prof. Archambeau w Paryżu)

Specjalne francusko-kosmetyczne masaż za pomocą lekarskich środków Hygieniczne pielęgnowanie i odmładzanie cery

## TWARZY

Usunięcie zmarszczek, węgry, piegów, krostowatej i ospowatej cery i brodawek. Wzmocnienie porostu włosów. Usunięcie na zawsze niepotrzebnych włosów na twarzy. Wyłącznie użycie preparatów elektrycznych podług najnowszych wynalazków. Opieka lekarska. Przyjęcia od 11—1 i od 3—7 w.

BARDZO DUZO OSÓB POLEPSZYŁO SWOJE ZDROWIE I TAKŻE UTRZYMUJE PRZEZ UŻYWANIE

PARYSKICH

PIGULEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH

**D-ra KOWENA**

(Dr. CAUVIN)

Oczyszczają krew i regulują czynność kiszki.

Zawsze przynoszą ulgę.

**Pigułki KOWENA**

są do nabycia we wszystkich aptekach i w PARYŻU.

Fg. Sr. Denis 147.

Przeciw

Rzeżące (Cryprowi)

najnowszy środek „SALO“

**„PICZILIN“**

działa szybko i stanowczo i według zaświadczeń lekarzy, uważany jest za środek racjonalny. Sposób użycia dołącza się. Prawdziwy tylko w metalow. pudełku po 1 rb. i po 1 rb. 80 kop.

Działa skutecznie tak w wypadkach ostrych jak i chronicznych i w niedługim czasie usuwa najuporczywszą ciecę.

Skład: Petersburg, ul. Razjezza № 7, apteka B. Konhejma. Jest we wszystkich aptekach. r2017—17

Potrzebni są

**robotnicy**

pończoszarni. Blizsza wiadomość ul. Drewnowska 42. 350—3

**GABINET**

**Leczn. czo-kosmetyczny**

Usuwanie brodawek, węgry, piegów etc. Poprawa kształtów, zabieg upiększający aparatami elektrycznymi najnowszej systemu. Specjalność regeneracja i trwała rekoloryzacja siwych włosów bez użycia farby.

(Dyplom Akademii naukowo-kosmetycznej w Paryżu).

CEGIELNIANA № 4 telef. 8-42

Przyjmuje 11—2 od 4 do 7. wiecz.

Tylko dla Pań! 1602-0

**Doktorowa Frydowa.**

**Gabinet dentystyczny**

**Dr. med. Zacharow**

b. zarządzający i lektor szkoły dentystycznej.

Specjalista: chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów. Wyjmowanie zębów bez bólu.

**Piotrkowska Nr. 79.** Przyjmuje od 9 i pół — 2 i od 4—8.

Od 1-go Lipca 1914 r.

Do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią na I-piętrze. Odpowiednie na kantor lub dla lekarza. —

Przy ulicy Nawrot № 1 (róg Piotrkowskiej.) r2334—8

**Akwarjum**

salonowe i muszle

okazyjnie do sprzedania. Do obejrzenia w godzinach po obiedach. Szkolna 17, m. 8, front, II piętro. 310—0—1

**Suchy węgiel orzechowy dla p. p. Piekarzy**

po umiarkowanej cenie w składzie węgla H. Kupezyka. **Ul. Tramwajowa № 16,** tel. № 12-06. Tamże **Gips zagraniczny.** 150—12

**DRASTIN LUBELSKI**

CZCZOLADA PRZECZYSZCZAJĄCA doskonale w smaku niezawodna w skutkach

TADEK WYSTOJAK

**Zgubiono**

**złoty zegarek**

damski ręczny z bransoletką. Uczeń wy znalazła proszony jest o oddanie za wynagrodzeniem do redakcji niniejszego pisma. 412—2

**Politechn.** Program

**Instytut** bezpłatnie!

**Bodenbach n/Elba**

Wykształ. Inżynierów, Architekt., Technik., Chemików. r1718—12—1

## Wina „Chasta”

są wyborowego gatunku, nadzwyczaj lekkie i przyjemne w picu.

**Czerwone wina** po 40, 55, 70, 80, 90 i 1.25 za but.

**Białe wina** po 40, 55, 65, 70, 75, 80, 90, 1.—i 1.50 za but.

**Deserowe wina** po 50, 80, 1.00, 1.25, 1.50, 1.2.00 za but.

**Skład Piotrkowska 99.**





**PIEKŁO**

według  
znakomitego  
utworu

**DANTE ALIGHIERI**

w 52  
obrazach  
(1600 m.)

Ceny zwyczajne.

Najlepsza muzyka w mieście.

Ceny zwyczajne.

Najlepsza muzyka w mieście.

**CASINO**

**Diabelski palec**

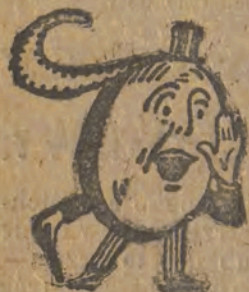
Dziś do Poniedziałku włącznie,  
między innymi:

Wielki dramat **DETEKTYWOW** w 6-ciu częściach.

Nad  
program:

**MAKS usuwa odciski**

ze znakomitą królem grymasu **Maksem Linderem** w głównej roli.



**Mówiące obrazy**

Zupełnie nowy arcy-  
kawy program.

Najlepsza muzyka w całym mieście!



**ODEON**

**DZIS**  
do poniedziałku włącznie: między  
innymi:

**ASTA NIELSEN**

w najlepszym obrazie tegorocznej serii

**„DZIEWCZYNA URWIS”**

w 6 aktach.

Ceny zwyczajne.

Ceny zwyczajne.



**Doktor**

**Eugenja KERER-GERSZUNI**

Choroby kobiece

Przyjmuje od 9-11 rano i od 3-6 pp  
w Niedziele do 12-ej przed połud.  
PIOTRKOWSKA 121; telefon 1516-0

**Lekarz dentysta**

**A. Cenżar**

mieszka obecnie

ul. Piotrkowska 82.

Telef. 27-87.

**Ogłoszenia drobne:**

**AIAIAI** Meble różne w wiel-  
kim wyborze nowe  
i używane, oraz łóżka metalowa, wóz-  
ki, wózki dziecięce, kołyski,  
wannę zwykłą i z pieciami, lodowice.  
Miejsce gładkie pierwszorzędnych fabryk  
krajowych. Najtańszej bo po cenach  
fabrycznych. Pojecha magazyn mebli  
Władysława Komiszewskiego. Piotrkowska 116 i piętro front. W nie-  
dziele magazyn otwarty od 1-6 p. p.  
327-3

**A.A.A.** Buchalter rutynowa-  
ny b. urzędnik ban-  
kowy, wychowanek wyższej szkoły  
handlowej, posiadający znajomość je-  
zyków miejscowych poszukuje posady  
Łaskawe zgłoszenia uprasza się nad-  
syłać do Administracji „N. Kurjera  
Łódzkiego” pod „Buchalter-korespon-  
dent”. 4-04-0

**C**hęc wynajmę na lato obszerny dom  
(800-1000 łokci kwadr.) w suchej  
lesistej miejscowości niedaleko od  
stacji Rokietny, Łask, Żduńska Wola,  
Główna. Pożądane plac do gier lub  
ogór, kąpiel, park, ogródek. Majew-  
ski, Nowo-Spacerowa 29. 401-2

**D**o sprzedania bardzo tanio szafy,  
bufety, maszyny do szycia i  
maszyny do pończoch. Łagiewnicka  
27 i. Szczepański. 440-3

**D**o sprzedania anilasser do pię-  
ciokonnego elektrycznego moto-  
ru zupełnie nowy. Wiadomość: ul.  
Konstantynowska № 18 na parter-  
ze w oficynie ostatnia siena. 3704-0

**D**la ludzi pracy wielka oszczęd-  
ność! 5 lat można nosić ubranie  
ze „skóry-angielskiej” spodnie od  
1. 95. Piotrkowska 140-34. 269-6

**F**ortepianista stroiciel Sobczyński,  
przyjmuje zamówienia na stroje-  
nia fortepianów, pianin. Benedykta  
42. 436-1

**L**etni pensjonat p. p. Majewski  
otwarty będzie dla dzieci 1-go  
czerwca. Zapisy od 1-go kwietnia.  
Miejsce trzydziści Oplata miesięcz-  
na 35 rubli. 425-4

**L**óżka żelazne, materace, wyży-  
maczki aluminiowe, oraz wszel-  
kie naczynia kuchenne na raty.  
Chodkowski i Lelek Mikołajewska 25.

**M**agle dwa do sprzedania za bez-  
cen byle zaraz. Wschodnia 19.  
411-2

**M**ebel: szafy, łóżka, burka, bie-  
liżniarki, stoły. Rozwadowska  
№ 14 u stolarza. 423-3

**M**ebel z pokoju stołowego, sypial-  
ni w najnowszym stylu do sprze-  
dania u stolarza Piotrkowska 174.  
426-3

**M**aszyna Singera mało używana  
bębenkowa z powodu wyjazdu  
do sprzedania Dzielna 28 - stróż.  
427-2

**O**kazyjna zupełna wyprzedaż wy-  
cietanych mebli z powodu zmia-  
ny interesu. Widzewska № 124 front.  
433-3

**P**iwarnia zaraz do sprzedania z  
powodu wyjazdu Długa 103.  
406-3

**P**rosby sprawy karne, apelacje,  
kasacje, kontrakty, korespondencje  
różnego rodzaju do instytucji rządo-  
wych i prywatnych. Dawid Maków,  
Widzewska 36

**P**otrzebne są zdolne panny do pra-  
cowni sukien. Zawadzka 24 m.  
24. 431-2

**P**oszukuje się wspólnika do nowo  
patentowanego wynalazku, do-  
niosłego znaczenia, pożądany byłby  
inżynier. Otwarty w administracji pisma  
dla „Wyna. zcy”. 429-3

**P**okój dla dwóch panów z caro-  
dzi nmem utrzymaniem. Tamże  
smaczne obiady. Nowy Rynek № 6  
m 27

**P**otrzebna krawcowa do domu, ad-  
res. Mikołajewska № 50 mieszk.  
37. Zgłaszać się od godz. 1-3. 447-1

**R**eszki wełniane na bluzki, ko-  
sijmy damskie, ubrania męskie  
w najlepszych gatunkach Konstanty-  
nowska 5 m 24, oficyna, II piętro.

**R**ower prawie nowy okazanie ta-  
nio sprzedam. Szosa-Pabjanicka  
park Wenecja. 448-1

**S**klep do sprzedania spożywo-  
dystrybucyjny w Pabjanicach.  
Wiadomość: Biuro dzienników Wa-  
dzyńskiego. 449-3

**S**zpularki i cerowaczki potrzebne  
do pończoszarni. Ul. Pasaż Szul-  
ca 12. 443-1

**S**zała sklepowa duża i kontuar psz-  
klone używane w dobrym stanie  
tańdo do sprzedania. Piotrkowska 156  
Dębowski. 430-3

**S**klep kolonialny do sprzedania, ul.  
Srebrzyńska 57. Za starymi cmen-  
tarzami. 416-2

**T**anio i szybko sprowadzam no-  
we paszporty, przesiedlał żony  
do mężów, piszę wszelkie prośby,  
apelacje w niecodziennie i codziennie  
5-10 wieczorem. Zakątna 78, prawa  
oficyna I. Biuralista-katolik 445-2

**Z**łotna bufetowa potrzebna do cyr-  
ku Wiadomość w bufecie cyr-  
ku od 6-ej wiecz. lub Średnia 51.  
Bernkeim. 435-3

**Z**aginiony plan budowy domu zna-  
jącę uprasza się o zwrócenie za  
nagrodą brzezinska 30. I. M. Dudek.  
Plan jest bez wartości. 441-3

**Z**aginiony dowód № 68330, 72177  
Oddziału I Łódzkiego Zachodnia  
31 i № 215769, 217511 Oddziału II  
Łódzkiego Pasaż Majera 11 Warszaw-  
skiego Ascyjnego Towarzystwa Po-  
życzego. 437-3

**Z**aginiony paszport, wydany z gminy  
Radogoszcz, pow. łódzkiego, na  
imię Józefa Olszewskiego. 398-3

**Z**aginiony paszport, wydany z magi-  
stratu miasta Piotrków, na imię  
Romana Kamińskiego. 400-3

**Z**aginiony paszport, wydany z gminy  
Dąbków, pow. łęczyckiego, gub-  
kaliskiej, na imię Stefana Kaczmar-  
ka. 415-3

**Z**aginiony dowód № 88415 Oddziału  
I-go łódzkiego Warszawskiego  
Akcyjnego Towarzystwa Pożyczko-  
wego. Zachodnia 31. 417-3

**Z**aginiona karta od paszportu, wy-  
dana z fabryki Gliksmana na  
imię Kazimierza Drożdżewskiej. 439-1

**Z**aginiona karta od paszportu, wy-  
dana z fabryki Maksa Schrötera  
na imię Stefana Blaszczyka. 432-1

**Z**aginiona karta od paszportu, wy-  
dana z fabryki Poznańskiego na  
imię Franciszka Kor. 444-1

**Z**ortepiany zagraniczne używa-  
ne, pianina nowe i używane na  
raty. Strojenie, przewóz, reperacja.  
Chodkowski Mikołajewska 25. Tele-  
fon 2455. 407-3

**Bankowiec**

z 10-letnią praktyką bankową, obez-  
nany z wszelkimi czynnościami ban-  
kowymi, jak również korespondencją  
w językach rosyjskim, polskim i nie-  
mieckim, oraz buchalterją podwójną  
poszukuje posady. Zgłoszenia sub-  
„amolo” przyjmuje exped. gazety.